

# Edmund Mazur

---

## Szpalty pamięci : adwokat Stefan Mizera 1912-1993

---

Palestra 37/3-4(423-424), 120-122

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Adwokat Stefan Mizera  
1912 – 1993**

Dnia 5 marca 1993 r. pożegnałem na cmentarzu powązkowskim swego wieloletniego współpracownika, dobrego kolegę, świetnego znawcę prawa administracyjnego, wielce zasłużonego dla samorządu adwokackiego i środowiska. Było mi smutno nie tylko dlatego, że była to ostatnia przysługa, jaką mogłem Stefanowi wyświadczyć, ale również stwierdzenie krótkiej pamięci kolegów. Było ich mało, zenująco mało. Taki to już skutek przemijania – normalna kolej losu. Szkoda, trochę żal.

Adwokat Stefan Mizera urodził się 13 listopada 1912 r. w Berlinie, jako syn Antoniego i Weroniki z domu Miśkiewicz. Pochodził z rodziny kolejarzkiej, wielce patriotycznej. Razem z rodziną powrócił w 1920 r. do kraju. Rodzice zamieszkali w Ostrowiu Wielkopolskim. Ojciec podjął pracę na kolei, Stefan zaś ukończył szkołę powszechną, a następnie gimnazjum neoklasyczne, zdając w 1931 r. maturę.

W latach 1931-1932 odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, uzyskując stopień podporucznika. Patent oficerski otrzymał oficjalnie w styczniu 1935 r. Z rozmów osobistych pamiętam, że było to dla Stefana niezapomniane przeżycie i wielokrotnie powracał do wspomnień podchorążówki.

Po powrocie z wojska wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Poznań-

skiego, który ukończył z wynikiem pomyślnym w 1936 r. Jeszcze przed ukończeniem Wydziału Prawa podjął studia dodatkowo na Wydziale Ekonomiczno-Politycznym. Ten drugi kierunek też ukończył pomyślnie w 1939 r. Tak więc tuż przed wybuchem wojny miał solidne przygotowanie prawne i ekonomiczne. Osobiście zaobserwowałem, że obie te dyscypliny konkurowały ze sobą i Stefan korzystał z nich proporcjonalnie do aktualnych potrzeb. Wspecjalizował się w dyscyplinie o charakterze socjalnym, mianowicie w gospodarce lokalami, ich finansowaniu oraz w urbanistyce i gospodarowaniu terenami. Tej tematyce poświęcił kilkanaście opracowań o charakterze monograficznym, zarówno w postaci komentarza, jak i artykułów.

Jeszcze podczas studiów uniwersyteckich w 1935 r. podjął pracę jako aplikant dziennikarski – w „Dzienniku Poznańskim”. Wówczas połknął bakcyla dziennikarskiego – pozostało mu to do końca życia. Po zakończeniu studiów prawniczych podjął w 1937 r. pracę w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, gdzie z krótką przerwą na kampanię wojenną 1939 r., pracował też w okresie okupacji oraz tuż po wojnie. Z opowiadań Stefana pamiętam, że cały czas specjalizował się w sprawach kredytowania budownictwa mieszkaniowego. Pracując w Banku podjął jednocześnie

w 1940 r. aplikację sądową w Sądzie Okręgowym. Nie ukończył jej z przyczyn od niego niezależnych, ale poznał też praktykę sądową.

W 1946 r. został oddelegowany służbowo do Ministerstwa Odbudowy. Pracował w nim, następnie zaś w Ministerstwie Budownictwa, a później Gospodarki Komunalnej, na różnych odpowiedzialnych stanowiskach – od naczelnika wydziału aż po wicedyrektora gabinetu ministra – zawsze jednak zajmując się dziedziną polityki mieszkaniowej. Jako specjalista został służbowo przeniesiony w 1952 r. do Centralnego Zarządu Budowy Miast i Osiedli „ZOR” i pracował w tej instytucji kilkanaście lat, mimo jej wielokrotnych przekształceń i reorganizacji.

Na listę adwokacką został wpisany uchwałą Warszawskiej Rady Adwokackiej z dnia 14 stycznia 1954 r., a ślubowanie złożył 1 lutego 1954 r. Wkrótce dał się poznać jako kolega silnie zaangażowany w problematykę samorządu adwokackiego. Począwszy od lat sześćdziesiątych aktywnie działał w adwokaturze. Był znanym publicystą, publikującym swoje artykuły na łamach „Palestry”, wykładowcą i członkiem komisji egzaminacyjnych dla aplikantów adwokackich, kilkanaście razy był powoływany w skład różnych komisji problemowych zarówno warszawskiej Rady Adwokackiej, jak i Naczelnej Rady Adwokackiej. Zawsze wykonywał swoje obowiązki solidnie i odpowiedzialnie, dzielił się swoim doświadczeniem i wiedzą, służył pomocą i radą. Między innymi wiele starań dołożył w sprawie uzyskania lokalu Naczelnej Rady Adwokackiej i „Palestry” przy ul. Świętojerskiej.

W 1950 r. został redaktorem naczelnym „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego” i, choć długo nie piastował tego stanowiska, miał znaczący wpływ na ukształtowanie profilu tego miesięcznika i przez wiele lat był jego współpracownikiem.

W okresie kampanii wrześniowej 1939 r. przebył szlak bojowy Armii Poznań w 7 Pułku Strzelców Konnych. Po bitwie nad Bzurą razem z resztkami Pułku przedzierał się do Warszawy. Brał udział w ostatniej walce swego Pułku, w lasach Puszczy Kampinoskiej, gdzie został drugi raz ranny i wzięty do niewoli. Po podleczeniu się uciekł z niewoli i szczęśliwie dotarł do Warszawy. Podczas okupacji brał udział w konspiracji. W Korpusie Zachodnim działał pod pseudonimem „Sarmat”. Okres okupacji bardzo ciężko przeżył psychicznie, co miało wpływ na jego dalsze życie.

Od maja 1963 r. do kwietnia 1990 r. pozostawał bez przerwy w składzie Komitetu Redakcyjnego „Palestry”, przy czym od 1 września 1973 r. pełnił funkcję Sekretarza Redakcji, a od 15 sierpnia 1982 r. do 31 maja 1988 r. – Zastępcy Redaktora Naczelnego „Palestry”. Ciężka choroba żony, a później i Jego, wyłączyła Go z aktywnej pracy redakcyjnej już w 1989 r. Łudziliśmy się, że jeszcze wróci, że te kłopoty zdrowotne są przejściowe. Niestety, choroba pogłębiała się, stan ogólny ulegał pogorszeniu.

W latach 1960-1988 adw. Stefan Mizera opublikował na łamach „Palestry” około 50 artykułów, recenzji, odpowiedzi prawnych i głos oraz wiele różnych notek, omówień, informacji i przeglądów prasy. Przez wiele lat sumiennie śledził prasę prawniczą i codzienną, wyląwiał wszystkie ciekawo-

stki i wiadomości dotyczące adwokatury i samorządu adwokackiego. Spełniał rolę aktywnego redaktora od czarnej, niewdzięcznej roboty redakcyjnej. Mogę to powiedzieć z całą odpowiedzialnością, gdyż sam też przez wiele lat to robiłem i dlatego potrafię docenić. Dwukrotnie został laureatem nagród Naczelnej Rady Adwokackiej za publicystykę adwokacką oraz historyczną.

Był odznaczony Krzyżem za Wojnę 1939 r., Krzyżem Walecznych, Krzyża-

mi: Kawalerskim, Oficerskim oraz Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma medalami i odznakami państwowymi i resortowymi. Cenił sobie bardzo Złotą Odznakę Adwokacką, co wielokrotnie podkreślał.

Zmarł 25 lutego 1993 r. w Poznaniu, w swoich rodzinnych stronach. Prosił o pochowanie w Warszawie, gdzie spędził całe swoje pracowite życie.

Nie cały umarłeś! Żyje jeszcze pamięć i owoce Twojej pracy.

Edmund Mazur